

Dość stanu wyjątkowego!

14 marca 2016

Tysiące Francuzów protestowało w sobotę przeciwko przedłużaniu stanu wyjątkowego, wprowadzonego po listopadowych zamachach terrorystycznych w Paryżu i wynikających z niego specjalnych uprawnieniach służb.

Początkowo stan wyjątkowy – dające specjalne uprawnienia służbom i policji – miał trwać tylko trzy miesiące, jednak w lutym, ku oburzeniu organizacji zajmujących się prawami człowieka, m.in. Human Rights Watch i Amnesty International, został wydłużony do maja. W tym czasie doszło do 3,4 tys. przeszukań meczetów, biur i mieszkań prywatnych, a ponad 300 osób zostało umieszczonych w aresztach domowych.

Na sobotnim marszu obecni byli anarchiści, francuska Partia Lewicy i tysiące mieszkańców Paryża. Służby szczególnie skupiają się na mniejszości muzułmańskiej. Zdaniem uczestników marszu, działania te nie przyniosły żadnego skutku w walce z terroryzmem. W rzeczywistości mówienie o tej walce to tylko pretekst, żeby prześladować niezamożnych imigrantów i obywateli francuskich wyznających islam. „Stan wyjątkowy staje się stanem stałym, nie można do tego dopuszczać. Mamy do czynienia z dosłownym odbieraniem ludziom praw obywatelskich” – mówił Éric Coquerel z Partii Lewicy. Jako przykład podał plan odbierania obywatelstwa francuskiego osobom z podwójnym obywatelstwem, pochodzących z krajów arabskich.

Wspólnoty muzułmańskie protestują przeciwko traktowaniu wszystkich wyznawców islamu jako odpowiedzialnych za zamachy. Yasser Louati z Grupy Przeciw Islamofobii stwierdził, że skutki działań rządu są odwrotne od zamierzonych. „Mimo tak szeroko zakrojonej akcji, od listopada udało się wszcząć tylko cztery śledztwa przeciwko osobom, które faktycznie mogą mieć powiązania z terroryzmem” – tłumaczył.

Na demonstracji obecni byli także aktywiści, działający na rzecz wolnej Palestyny. Od listopada policja i służby prowadzą zmasowaną akcję przeciwko grupom sprzeciwiającym się polityce Izraela. Kilkunastu z nich zostało oskarżonych o szerzenie nienawiści na tle etnicznym. „Protestujemy przeciwko traktowaniu nas jak przestępców” – mówił Mohamed Paz z BDS. „Premier Manuel Valls niesłusznie zrównuje antysyjonizm z antysemityzmem. Jesteśmy traktowani jak terroryści, z którymi nie mamy nic wspólnego.”

„Stan wyjątkowy stanowi zagrożenie dla demokracji i porządku prawnego” – mówiła Laurence Blisson, sekretarz generalna Unii Sędziów, drugiego największego związku zawodowego sędziów we Francji. „Wprowadza przepisy, które łamią trójpodział władzy, dając rządowi prawo do skazywania obywateli na areszt domowy czy prowadzenia przeszukań zupełnie niezależnie od prowadzonych postępowań” – tłumaczyła prawniczka. „W prawie istnieją narzędzia, pozwalające na ściganie terroryzmu, żaden stan wyjątkowy nie jest potrzebny.”

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu